

## [Å»eglarz caÅym Åyciem - hm. Witold Bublewski](#)

Kategoria : [Z historii wodniactwa](#)

hm. Wojciech Kuczowski 27.06.2004 21:50

Trudno jest w skrócie opisaÅ bogaty dorobek 95 lat Åycia [przyp. red.: tekst z roku 1999] druha harcmistrza Witolda Bublewskiego, najstarszego z ÅyjÄcych harcerskich wilków morskich. Sam jubilat mówi, Åe czÅowiekiem, który wywarÅ na niego ogromny wpÅyw, byÅ wielki Polak Eugeniusz Kwiatkowski, budowniczy Gdyni i Centralnego OkrÄgu PrzemysÅowego. Ale Kwiatkowski byÅ mistrzem Bublewskiego w dorosÅym Åyciu, gdy byÅ on juÅ przygotowany do podejmowania ogromnych zadaÅ zwiÄzanych z wychowaniem morskim spoÅeczeÅstwa polskiego.

JeÅeli zaÅ chcielibyÅmy poszukaÅ wczeÅniejszego impulsu, druh Witold wskazuje na Zlot Harcerstwa Polskiego na Siekierkach w 1924 r. Zlot byÅ okazjÄ do podsumowania czynu zbrojnego polskich harcerzy w latach 1914-1921. Wtedy teÅ wiceadmiraÅ Kazimierz PorÄbski, dowódca Marynarki Wojennej i zaÅoÅiciel Ligi Morskiej i Rzecznej, zwróciÅ siÄ do harcerzy, aby szukali ujÅcia mÅodzieÅczej potrzeby dziaÅania i podjÄli próby Åeglugi po polskim morzu. Witold Bublewski juÅ od 1923 r. szukaÅ ze swojÄ druÅynÄ okazji do przygody pod Åaglami. Dlatego apel admiraÅa zapadÅ druÅynowemu 39 Warszawskiej Harcerskiej DruÅyny Å»eglarskiej im. Józefa Wybickiego gÅÄboko w sercu. SkierowaÅ zatem swoich harcerzy na WisÅÄ, Narew i dalej.

Na zlocie siekierkowskim druÅynowi wymienili siÄ adresami, aby wspólnie opracowaÅ program wychowawczy dla starszych harcerzy. Jednym z waÅnych punktów programu byÅo wodniactwo i wychowanie morskie. Byli wÅród nich, oprócz Bublewskiego - druÅynowy poznaÅskich Wilków Morskich i wileÅskiej BÄkitnej Jedyнки. Poszukiwanie wzorów do pracy zawiodÅo druha Witolda na Hel, gdzie Hufiec Syberyjski doktora Jakóbkiewicza po powrocie do Polski miaÅ swojÄ bazÄ obozowÄ.

DzieciÅstwo nad WoÅgÄ i na WoÅdze

Oprócz impulsu siekierkowskiego, waÅnÄ rolÄ w kształtowaniu zainteresowania druha Bublewskiego wodÄ i wodniactwem odegraÅa pamiÄ z czasów dzieciÅstwa spÄdzonego nad WoÅgÄ i na WoÅdze. WÅaÅnie nad

Wojciech, w Kamyszynie urodził się upalnego czerwcowego dnia 1904 r. jako pierworodny syn Wandy z Lutkiewiczów i Franciszka Bublewskiego. Ojciec - inspektor rybołówstwa na Wołdze, wywodził się ze szlachty laudańskiej, z rodziny wygnanców po powstaniu styczniowym. W wyniku rzetelnej pracy ojciec Witolda awansował na stanowisko generalnego dyrektora przemysłu rybnego i foczego na całym Wołdze i Morze Kaspijskie. Okazji do obycia z wodą nie brakowało. Siedziba dyrekcji mieściła się w Carycynie (późniejszy Stalingrad, dziś Wołgograd). Tu Witold z młodszym bratem chodził do gimnazjum. Ojciec, cięgle w podróży, był dalekim autorytetem. Nauczycielką życia - podstaw moralnych i patriotycznych - była matka. W 1917 r. liczni tu Polacy zakładają drużynę polską. Witold jest w zastępie wodnym. W czasie wojny ojciec ginie na froncie kaukaskim.

W 1919 r. pani Wanda z czworgiem dzieci przedostaje się przez chaos wojny domowej do Polski. Tu, najpierw w Wołominie, następnie w Warszawie Witold nawiązuje kontakt z harcerzami. W czasie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. - mając szesnaście lat - służy w harcerskim plutonie ochotniczo przy kompanii inżynierskiej.

Jak wiele śladów

W przytoczonych powyżej momentach z dzieciństwa i wczesnej młodości druha Witolda Bublewskiego szukać trzeba źródła późniejszej, jakże wydajnej działalności wszędzie tam, gdzie najlepiej można było zrealizować pragnienia i wykorzystać swoje możliwości. Pracuje więc w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego jako referent do spraw wychowania morskiego i wodnego. Stąd dogłębnie i Kierownictwa Harcerskich Drużyn Rybackich, i Ligę Morską i Kolonialną. Jest jednym z założycieli Polskiego Związku Kajakowego. Poznaje wielu wspaniałych ludzi, między innymi dowódcę floty kontradmirała Józefa Unruga, który doradza mu, aby dowódcą ZAWISZY CZARNEGO został generał Zaruski. Patronat nad harcerskim żaglowcem obejmuje Komando Przyjaciół z panią prezydentową M. Mościcką. Wojewoda poleski funduje jacht POLESZUK. Znajdują się pieniądze na flotę harcerską, na doroczne harcerskie konferencje morskie. W Kierownictwie Harcerskich Drużyn Rybackich pracuje około trzydziestu instruktorów. Działają Harcerski Krąg Morski. Jego pierwszym komandorem jest Mariusz Zaruski, zastępcą i następcą aż do dziś hm. Witold Bublewski. Jak wydajna jest ta praca, najlepiej świadczy Srebrny Krzyż Zasługi otrzymany w 1935, Żłoty - w 1938, zaś w czasie wojny Krzyż Walecznych w 1939, Żłoty Krzyż z Mieczami w 1944, potem Krzyż Armii Krajowej, Partyzancki, Za Zasługi dla ZHP - Srebrny, Żłoty i z Rozetką Mieczami oraz order od Odrodzenia Polski do Komandorskiego włącznie...

I Ąlad wojskowy. Plutonowy podchorĄy piechoty, dowódca plutonu we wrzeńniu 1939 roku, za zasĄugi i wysokĄ kompetencjĄ w organizacji ALFA przy KG AK awansowany zostaĄ przez dowódcĄ Armii Krajowej rozkazem z dnia 11 XI 1942 r. do stopnia podporucznika Marynarki Wojennej.

Jak wiele Ąladów...

ChoĄby kwalifikacji Ąeglarskich: patent jachtowego kapitana morskiego nr 6. I pamiĄtki, mnóstwo, caĄe muzeum. Najcenniejsze autografy: Józefa PiĄsudskiego i Mariusza Zaruskiego. I jedna z ostatnich pamiĄtek - kordzik otrzymany na 90. urodziny. Na brzeszczocie wygrawerowane: „Kapitanowi mar. woj. Witoldowi Bublewskiemu - Dowódca Marynarki Wojennej RP. 20 czerwca 1994 r.”.

Nie wspomniaĄem o harcerskim trudzie druha Witolda po wojnie. W paru sĄowach: juĄ od wiosny 1945 organizuje harcerskie Ąycie w ChorĄgwi Pomorskiej, odbudowuje Harcerski OĄrodek Morski w Gdyni. Sprowadzonego z Niemiec ZAWISZY nie udaje siĄ odbudowaĄ wobec coraz ciĄszszych ataków wĄadz na ZHP. Flagowy Ąaglowiec ZHP zostaje zniszczony przez UB. Dopiero po 1956 r. harcerstwo moĄe wróciĄ pod Ąagle. Druh Bublewski obejmuje kierownictwo HDĄ», buduje CWM, jest inicjatorem przebudowy trawlera CIETRZEW na szkolny Ąaglowiec ZHP ZAWISZA CZARNY. No i zawsze, do dziĄ, caĄym sercem jest przy swoich ukochanych harcerskich druĄynach wodnych...

materiaĄ z 1999 roku, opublikowany w miesiĄczniku "CZUWAJ"